

**POSTANOWIENIE Z DNIA 4 PAŹDZIERNIKA 2007 R.**  
**SNO 72 /07**

*Przewodniczący: sędzia SN Piotr Hofmański (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Tadeusz Wiśniewski, Andrzej Wróbel.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu w dniu 4 października 2007 r. w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w przedmiocie wniosku sądu właściwego do rozpoznania sprawy o przekazanie jej do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości zawartego w postanowieniu Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A. z dnia 4 września 2007 r., sygn. akt (...), skierowanego w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego

postanowił nie uwzględnić wniosku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A.

**Uzasadnienie**

Postanowieniem z dnia 4 września 2007 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. zwrócił się z inicjatywą do Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego o przekazanie sprawy sędziego Sądu Rejonowego innemu sądowi równorzędnemu, motywując to tym, że z uwagi na liczne uprzednio rozpoznawane sprawy tego sędziego Sądu Rejonowego i formułowane przez obwinionego zastrzeżenia, czy wręcz pomówienia pod adresem sędziów, z trudem mogą oni zachować bezemocjonalny stosunek do sprawy, zaś dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga wyeliminowania sytuacji, która mogłaby wywołać u uczestników postępowania lub u postronnych obserwatorów postępowania przeświadczenie o niemożności bezstronnego rozpoznania sprawy.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Inicjatywa Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A. na uwzględnienie nie zasługuje. Wielokrotnie i trafnie podnoszono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k., jako odstępstwo od fundamentalnego prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo, jest możliwe tylko w wyjątkowych przypadkach, kiedy istotne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości za takim właśnie przekazaniem przemawiają. Trudno się dopatrzeć takich istotnych względów związanych z dobrem wymiaru sprawiedliwości w niniejszej sprawie. Nie sposób obiektywnie uznać, iż w

sprawie rzeczywiście zachodzą okoliczności pozwalające na przyjęcie, że sędziowie Sądu Apelacyjnego w A. nie będą w stanie zachować obiektywizmu. Często przecież zdarza się, że podsądni formułują niezliczone zastrzeżenia i pretensje wobec sędziów orzekających w ich sprawach. Nie może jednak ulegać wątpliwości, że to nie ich dyskomfort stanowi przesłankę odstąpienia od reguł właściwości miejscowej sądu. Brak jest bowiem gwarancji – co w niniejszej sprawie rysuje się wręcz jako wielce prawdopodobne – że naganna postawa obwinionego manifestowana będzie w taki jak dotąd sposób, niezależnie od tego, któremu sądowi przyjdzie orzekać w jego sprawie. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 września 2007 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. przyznaje zresztą, że obiektywnie nie zachodzą obawy o zdolność jego sędziów do zachowania bezstronności. Trzeba też przypomnieć, że gdyby któryś z sędziów uznał, że w sprawie zachodzą okoliczności powodujące jego własną wątpliwość co do zdolności zachowania obiektywizmu w sprawie, powinien skorzystać z możliwości procesowej przewidzianej w art. 42 § 1 k.p.k. i zażądać jego wyłączenia od rozpoznania sprawy na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.

Nie może być też mowy o narażeniu na szwank autorytetu wymiaru sprawiedliwości, czego zdaje się obawiać Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. Pomawianie sędziów o rozliczne, niegodne zachowania przez podsądnego autorytetowi temu z pewnością nie szkodzi. To zaś, że nie licuje z godnością podsądnego, nie może być tu żadnym argumentem. Zważyć też należy, że w realiach niniejszej sprawy brak jest przesłanek do przyjęcia, że zachodzi obawa, iż w odczuciu społecznym w sprawie sędziego Sądu Rejonowego orzekał będzie Sąd nie będący w stanie zachować obiektywizmu. Tylko taka sytuacja mogłaby w niniejszej sprawie spowodować skorzystanie przez Sąd Najwyższy z możliwości procesowej, przewidzianej w art. 37 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.